

Czerwone światło dla cyrku

13 stycznia 2016

Władze kolejnych miast pod presją mieszkańców odmawiają cyrkom z udziałem zwierząt wynajmu miejskich terenów. Tym razem taką decyzję podjął prezydent Opola.

Rośnie społeczny sprzeciw wobec niewoli i stosowaniu bestialskich praktyk wobec zwierząt cyrkowych. W ślad za władzami Słupska, Wrocławia i Poznania, poszli włodarze Opola. Tam właśnie, na głównym rynku miało stanąć rekinarium. Mieszkańcy postanowili wystąpić z petycją na rzecz zakazu wykorzystywania zwierzątek nie tylko wodnych, ale i innych, które w ostatnich latach były prezentowane w cyrkach przy pełen zgodzie ze strony władz. Opolanie zbierali podpisy w tej sprawie od października 2015 roku. Teraz już wiadomo, że inicjatywa zakończy się sukcesem. O tym, że trupy cyrkowe ze zwierzętami nie przekroczą rogatek miasta poinformował prezydent miasta Arkadiusz Wiśniewski. „Sprawa cyrków z występami zwierząt budzi duże kontrowersje, stąd taka decyzja” – powiedział dziennikarzom

Kilka dni wcześniej takie same ustalenia zapadły we Wrocławiu. Również zakaz wjazdu dla cyrków został wprowadzony dzięki oddolnemu naciskowi. Pismo do prezydenta Rafała Dutkiewicza w tej sprawie podpisało 2,5 tys. mieszkańców stolicy Dolnego Śląska. Ostatnim sygnatariuszem był sam prezydent. Od 2016 roku miejskie grunty nie będą dzierżawione organizatorom widowisk z udziałem zwierząt. „Na pewnym etapie atrakcją była tresura zwierząt, ale sztuka cyrkowa potrafi być też piękna bez tego elementu. Wrocław oczywiście będzie zachwycał się sztuką cyrkową, jednak bez tresury zwierząt” – powiedział Arkadiusz Filipowski, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Wrocławia.

Kolejnym miastem, które planuje wprowadzenie prozwierzęcych obostrzeń jest Poznań. „Prezydent Jacek Jaśkowiak popiera

inicjatywę zmierzającą do wprowadzenia zakazu widowisk cyrkowych z udziałem zwierząt. Przedstawienia cyrkowe wykorzystujące tresowane zwierzęta uważa za anachronizm, który powinien być wycofany” – tłumaczy Hanna Surma, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta i Prezydenta Poznania.

Postępowe zmiany zachodzą również w mniejszych miejscowościach. Dwa dni przed Świętami Bożego Narodzenia wypożyczenie miejskiego gruntu przez cyrk zablokował prezydent wielkopolskiego Śremu – Adam Lewandowski. Pionierem walki o prawa zwierząt jest jednak prezydent Słupska Robert Biedroń, który skupił na sobie uwagę ogólnopolskich mediów w czerwcu ub. roku, kiedy nie dopuścił do wjazdu Cyrku Arena. Decyzja włodarza pomorskiego miasta spotkała się z aprobatą wielu organizacji na rzecz praw zwierząt. Ciepłe słowa do słupskiego magistratu spływały licznie również od zwykłych obywateli z różnych stron Polski.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu